

ANDRZEJ KIJOWSKI

PRAWNA PROBLEMATYKA STYPENDIÓW SPORTOWYCH

Zapowiedziane po sierpniu 1980 r. stypendia sportowe, zostały ostatecznie wprowadzone w drodze samoistnej uchwały nr 18 Rady Ministrów z 28 stycznia 1981 r. w sprawie stypendiów dla sportowców¹. Na podstawie upoważnienia zawartego w tej uchwale, Przewodniczący GKKFiS wydał następnie 30 stycznia 1981 r. zarządzenie w sprawie szczegółowych zasad i trybu przyznawania i cofania stypendiów sportowych oraz wysokości stypendium sportowego dla poszczególnych grup zawodników². Obydwa te akty tworzą łącznie prawny system stypendiów sportowych.

I. Według § 1 ust. 2 i 4 uchwały, stypendia sportowe przeznaczone są w zasadzie dla zawodników pełnoletnich, którzy nie mogą wykonywać uprzednio zdobytego zawodu ze względu na uprawianie sportu wyczynowego na najwyższym poziomie. Od tej ogólnej reguły przewidziano jednak cały szereg wyjątków. Zaczynają się one od rozumienia warunku „uprawiania sportu na najwyższym poziomie”. I tak, najwyższy lub średni poziom światowy, wyrażony posiadaniem przez zawodnika klasy sportowej mistrzowskiej międzynarodowej albo mistrzowskiej, uzasadnia przyznanie stypendium w każdej dyscyplinie sportu. Legitymowanie się natomiast klasą pierwszą, co odpowiada uzyskiwaniu wyników na poziomie ścisłej czołówki krajowej, dopuszcza przyznanie stypendium jedynie, w grupie 20 olimpijskich dyscyplin sportu, wymienionych w załączniku do zarządzenia z 30 stycznia 1981 r. Dla zawodników piłki ręcznej, koszykowej i siatkowej oraz hokeja na lodzie, wystarczającym warunkiem otrzymania stypendium jest z kolei zaliczenie do kadry zespołu klubowego uczestniczącego w rozgrywkach I ligi. Formalnie więc nie wymaga się od nich posiadania określonej klasy sportowej. Dalsza liberalizacja wymagań co do poziomu sportowego dotyczy piłki nożnej, gdzie systemem stypendiów objęci są zawodnicy zespołów I, jak też II ligi. Tymczasem w tym ostatnim wypadku nie sposób już mówić o uprawianiu

¹ MP nr 4, poz. 14 — powoływana dalej jako „uchwała”.

² MP nr 4, poz. 16 — powoływane dalej jako „zarządzenie”.

sportu na „najwyższym poziomie” i to nie tylko światowym, ale choćby krajowym. Wynika stąd, że kryterium przyznania stypendium stanowi zarówno sportowy poziom danego zawodnika, jak też przynależność uprawianej przezeń dyscypliny do grupy olimpijskich dyscyplin sportowych, a gdy chodzi o sportowe gry zespołowe, w tym zwłaszcza piłkę nożną — to również kryterium ich popularności.

Odstępstwa przewiduje się także od warunku dotyczącego wieku sportowca. Otóż, zawodnikom niepełnoletnim, legitymującym się klasą sportową mistrzowską międzynarodową lub mistrzowską albo pierwszą, mogą być przyznawane stypendia sportowe o tak zwanym zmniejszonym wymiarze. W razie odpowiedniego wniosku, takie częściowe stypendium wypłaca się do rąk rodziców lub prawnych opiekunów młodocianego sportowca.

Również warunek posiadania przez stypendystę określonego zawodu, nie jest warunkiem bezwzględnym. Jego spełnienie może bowiem polegać na „kontynuowaniu nauki w celu uzyskania zawodu”. Podobna alternatywa obejmuje nie tylko uczących się sportowców młodocianych, ale także tych sportowców dorosłych, którzy przed osiągnięciem 18 roku życia podjęli naukę w zasadniczej lub średniej szkole zawodowej albo szkole ogólnokształcącej i kontynuują ją po uzyskaniu pełnoletności. Takie podjęcie bądź wznowienie nauki może też nastąpić po osiągnięciu pełnoletności.

Trzeba przy tym pamiętać, że w przeciwieństwie do absolwentów zasadniczych czy średnich szkół zawodowych, absolwenci liceów ogólnokształcących nie posiadają formalnie żadnego zawodu. Wobec tego dosłowna interpretacja warunku „kontynuowanie nauki w celu uzyskania zawodu” prowadziłaby do zaskakujących wyników. Otóż, ucznia liceum ogólnokształcącego można by uznać za kontynuującego naukę, natomiast absolwent liceum nie podejmujący nauki w szkole pomaturalnej lub studiów w szkole wyższej, byłby pozbawiony szansy stypendium jako nie posiadający określonego zawodu, ani nie kontynuujący nauki w celu jego uzyskania. Taki absolwent byłby więc przykładowo w gorszej sytuacji od osoby dorosłej, która ukończywszy jedynie szkołę podstawową, krótko przed uzyskaniem stypendium podjęła naukę w jakiejkolwiek szkole ponadpodstawowej. Stworzenie takiej sytuacji nie leżało jednak w intencji ustawodawcy. Świadczy o tym treść § 5 ust. 1 uchwały, który stanowi, że byłym zawodnikom, którzy pobierali stypendia sportowe, a przed zakończeniem wyczynowego uprawiania sportu rozpoczęli naukę w szkole średniej lub pomaturalnej albo zaliczyli co najmniej rok studiów wyższych, mogą być przyznane stypendia na okres pozostający do zakończenia nauki. Okres ten nie może być dłuższy niż 3 lata — w wypadku studiów oraz 2 lata — w razie nauki w szkole średniej lub pomaturalnej. Skoro więc odbywanie nauki w szkole pomaturalnej nie jest przesłanką przyznania stypendium sportowego dla absolwenta liceum ogólnokształcącego,

kształcącego, to sformułowanie § 1 ust. 4 uchwały trzeba ostatecznie rozumieć tak, że warunkiem przyznania stypendium jest ukończenie albo kontynuowanie nauki przynajmniej na poziomie szkoły ponadpodstawowej. O kontynuowaniu takiej nauki można mówić dopóty, dopóki stypendysta sportowy jest uczniem odpowiedniej szkoły. Tak więc z chwilą skreślenia z listy uczniów, ogólna kompetencja do cofania stypendium (§ 8 uchwały), aktualizuje się jako prawny obowiązek zarządu klubu sportowego.

Kolejne odstępstwa dotyczą zasady, że stypendium przyznaje się tylko zawodnikom nie pracującym zawodowo „ze względu” na uprawianie wysoko kwalifikowanego sportu wyczynowego. Otóż, według § 1 ust. 3 uchwały, stypendium może, też być przyznane zawodnikom studiującym lub odbywającym czynną służbę wojskową. Jest to zrozumiałe, gdyż niewykonywanie, pracy zawodowej w okresie studiów lub służby wojskowej nie jest skutkiem uprawiania sportu. Następny wyjątek dotyczy zawodników pozostających wprawdzie w stosunku pracy, ale korzystających z urlopu bezpłatnego związanego z uprawianiem sportu. Obowiązujące przepisy prawa pracy nie przewidują jednak urlopu bezpłatnego przeznaczanego na uprawianie sportu. Wobec tego urlop taki mógłby zostać udzielony jedynie na ogólnych zasadach z art. 174 § 1 k.p., a więc na wniosek pracownika umotywowany „ważnymi przyczynami”, jeżeli nie spowoduje to zakłócenia normalnego toku pracy.

Uważam, że uprawianie sportu ma najwyższym poziomem krajowym lub światowym mieści się w pojęciu „ważnych przyczyn” z art. 174 § 1 k.p. Sądzę też, że każde bezpłatne urlopowanie zakłóca w jakimś stopniu normalny tok pracy, gdyż inaczej dany pracownik byłby w zakładzie zbędny. Dlatego odmówienie bezpłatnego urlopu może być argumentowane tylko ponadprzeciętnymi zakłóceniami normalnego toku pracy. Nie zmienia to jednak faktu, że w razie zaistnienia takich ważnych przyczyn oraz niewystąpienia ponadprzeciętnych zakłóceń w pracy, udzielenie bezpłatnego urlopu pozostaje w zasadzie przedmiotem fakultatywnej tylko kompetencji zakładu pracy. O obowiązku uczynienia z niej użytku można by mówić tylko wówczas, gdyby wyrażenie zgody na bezpłatny urlop i znoszenie związanych z tym normalnych zakłóceń toku pracy, przedstawiało się dla zakładu jako zaktualizowany i skonkretyzowany przejaw realizacji jego ogólnego obowiązku dbałości o zaspokajanie socjalnych, bytowych i kulturalnych potrzeb pracownika (art. 16 k.p.). W takiej sytuacji pracownik mógłby dochodzić przed komisją rozjemczą orzeczenia stwierdzającego zakładowy obowiązek zawarcia z nim umowy o bezpłatne urlopowanie od pracy. Podobne orzeczenie, z chwilą uprawomocnienia się zastępowałoby brakujące oświadczenie woli zakładu pracy (art. 64 k.c. i art. 1047 § 1 k.p.c). Ograniczony zakres zastosowania roszczeń o urlop bezpłatny z art. 174 § 1 k.p., podważa przydatność takiego urlopu dla potrzeb sportu wyczynowego. Poza tym okres takiego

ewentualnie urlopowania nie podlega wliczeniu do okresu pracy, od którego zależą uprawnienia pracownicze (art. 174 § 2 k.p.). Nie bardzo więc wiadomo, jaki inny interes miałby zawodnika, starającego się o stypendium sportowe, skłonić do wcześniejszych zabiegów o urlop bezpłatny na podstawie art. 174 § 1 k.p.

Trzeci ze wspomnianych ostatnio wyjątków polega na dopuszczeniu do stypendiów zawodników zatrudnionych na podstawie umowy o pracę w pełnym lub niepełnym wymiarze czasu pracy, jeżeli wynagrodzenie z tego tytułu jest niższe od kwoty stypendium sportowego (§ 1 ust. 3 pkt 1 uchwały). W takim wypadku otrzymywane wynagrodzenie za pracę odlicza się od kwoty przyznanego stypendium³. Przyjęcie podobnej zasady sprawia, że dodatkowy wysiłek stypendysty sportowego, wynikający z godzenia wysoko kwalifikowanego wyczynu sportowego i pracy zawodowej, nie uzyskuje żadnego finansowego ekwiwalentu. Pomimo to, zawodnicy mają żywotny interes w podejmowaniu zatrudnienia w ramach stosunku pracy. Nie chodzi przy tym wyłącznie o tych nielicznych spośród ogółu stypendystów sportowych, którym takie zatrudnienie jest konieczne dla uzyskania bądź zachowania uprawnień do wykonywania swego zawodu (np. lekarze, którzy zgłaszając zamiar wykonywania zawodu po upływie pięciu lat bezczynności, mogą być zobowiązani do uprzedniego odbycia wyznaczonego przeszkolenia)⁴.

Wspomniany interes w podjęciu pracy zawodowej mają bowiem w zasadzie wszyscy dorośli stypendyści sportowi. Brzmi to paradoksalnie jeśli skądinąd wiadomo, że stypendia sportowe były pomyślane głównie dla zawodników pełnoletnich, którzy wskutek uprawiania wysoko kwalifikowanego wyczynu sportowego nie mogą pracować zawodowo. Trzeba jednak uświadomić sobie, że system stypendiów sportowych nie eliminuje, a jedynie osłabia, i to w doraźny tylko sposób, skutki niewykonywania pracy zawodowej. W tym czasie zawodnik dostaje wprawdzie środki utrzymania, ale okres pobierania stypendium sportowego nie podlega zaliczeniu do stażu pracy, od którego zależy nabycie oraz wymiar uprawnień pracowniczych ze stosunku pracy i stosunku ubezpieczenia społecznego. Stypendysta sportowy nie zyskuje więc kilku, czy nawet kilkunastu lat stażu pracy, a jeśli przed przyznaniem stypendium pracował — to traci również ewentualne uprawnienia zależne od zachowania ciągłości pracy. W korzystniejszej sytuacji znajdują się stypendyści sportowi odbywający służbę wojskową. Okres takiej służby (a nie okres pobierania stypendium) może być bowiem wliczony do stażu pracy na zasadach

³ Takiemu odliczeniu podlegają również stypendia pobierane w okresie studiów oraz świadczenia otrzymywane w toku czynnej służby wojskowej (§ 4 ust. 2 uchwały).

⁴ Por. art. 4 ust. 3 ustawy z 28 X 1950 r. o zawodzie lekarza (Dz. U. nr 50, poz. 458 z późn. zm.).

określonych w ustawie z 21 listopada 1967 r.⁵ oraz w aktach wykonawczych do tej ustawy, jeżeli w wyznaczonym terminie po odbyciu służby, żołnierz powróci do poprzedniej pracy lub złoży wniosek o zatrudnienie go stosownie do posiadanych kwalifikacji. Podobne możliwości mają zawodniczki, które stypendium sportowe pobierają w okresie bezpłatnego urlopu na opiekę nad małym dzieckiem⁶

Fakt, że okres pobierania stypendium sportowego nie podlega wliczeniu do stażu pracowniczego, nie znajduje żadnego społecznego usprawiedliwienia i de lege ferenda wymaga niezwłocznej interwencji ustawodawczej. Nie jest przecież normalne, aby w systemie przepisów wydanych „w celu zapewnienia warunków do uprawiania sportu wyczynowego zawodnikom reprezentującym najwyższy poziom sportowy” (preambuła uchwały) zawodnik musiał się zastanawiać czy zrezygnować całkowicie z pracy zawodowej i za cenę ewentualnych sukcesów sportowych stracić szereg lat stażu pracowniczego, czy też dbając dalekowzrocznie o swoje interesy starać się pogodzić uprawianie sportu i pracę zawodową, chociażby w niepełnym wymiarze czasu pracy. Zresztą gdyby takie zatrudnienie nie miało stanowić jeszcze jednej fikcją, to musiałoby z reguły spowodować obniżenie sportowego poziomu danego zawodnika. Możliwość rzeczywistego wykonywania pracy zawodowej i utrzymanie najwyższego poziomu sportowego zdarza się bowiem zupełnie wyjątkowo i stanowi wówczas wyraz zdwojenia psychofizycznego wysiłku zawodnika. W takim szczególnym wypadku poważne zastrzeżenia budzi też zasada odliczania wynagrodzenia za pracę od kwoty przyznanego stypendium, gdyż staje się ona specyficzną „karą” za zdwojony wysiłek i to wysiłek zawodnika będącego w przymusowej poniekąd sytuacji.

II. Stypendia sportowe mogą być przyznawane w miesięcznej wysokości: 1) od 8000 do 12 000 zł — zawodnikom klasy mistrzowskiej międzynarodowej oraz zawodnikom zespołów I ligi piłki nożnej, 2) od 6000 do 8000 zł — zawodnikom klasy mistrzowskiej oraz zawodnikom zespołów I ligi pozostałych gier zespołowych i II ligi piłki nożnej, nie posiadającym klasy mistrzowskiej międzynarodowej, 3) od 3000 do 6000 zł — zawodnikom pierwszej klasy sportowej, 4) od 1000 do 3000 zł — niepełnoletnim zawodnikom klasy mistrzowskiej międzynarodowej, mistrzowskiej lub pierwszej (§ 1 ust. 1 zarządzenia).

Tak więc podstawowym kryterium wyznaczającym wysokość poszczególnych widełkowych stawek stypendium jest poziom mistrzostwa sportowego, uzewnętrzniający w posiadaniu przez zawodnika określonej klasy sportowej. Równoważnikiem tego kryterium dla gier zespołowych obję-

⁵ Ustawa z 21 XI 1967 r. o powszechnym obowiązku obrony PRL (tekst jednolity Dz. U. nr 18 z 1979 r., poz. 111).

⁶ Por. rozporządzenie RM z 29 XI 1975 r. w sprawie bezpłatnych urlopów dla matek opiekujących się małymi dziećmi (Dz. U. nr 43, poz. 219).

tych systemem stypendiów, jest zaliczanie do bardzo szerokiej kadry⁷ zespołu uczestniczącego w rozgrywkach I ligi, a w przypadku piłki nożnej — także zespołu II ligi. Wprawdzie sam udział w I-ligowym zespole piłka nożnej kwalifikuje zawodnika automatycznie do najwyższej stawki widełkowej, ale znaczna rozpiętość tej stawki (od 8000 do 12 000 zł) pozwala — przynajmniej formalnie — różnicować kwoty stypendiów dla poszczególnych piłkarzy między innymi według posiadanej przez nich klasy sportowej. Podobnie jest z grą w pozostałych zespołach I ligi oraz w II-ligowych zespołach piłki nożnej, która to gra kwalifikuje automatycznie do stawki widełkowej zawodników klasy mistrzowskiej. Otóż, jeżeli konkretny zawodnik nie posiada w rzeczywistości klasy mistrzowskiej, a tym bardziej pierwszej klasy sportowej (w II-ligowych zespołach piłki nożnej może to być dość częsty przypadek), to wysokość przyznanego mu stypendium powinna oscylować wokół dolnej granicy stawki, wynoszącej od 6000 do 8000 zł. Jest to zresztą konsekwencja innej zasady: posiadanie klasy wyższej niż mistrzowska, a więc mistrzowskiej międzynarodowej, uzasadnia przyznanie stypendium według stawek bezpośrednio wyższych.

Zasada automatycznego przechodzenia do wyższej stawki widełkowej stypendium, nie ma zastosowania wobec zawodników młodocianych, dla których ustanowiono tylko jedną stawkę widełkową (od 1000 do 3000 zł). Wobec tego uzyskanie wyższej klasy sportowej będzie mogło powodować wzrost stypendium tylko w granicach tej stawki. W uzasadnieniu do projektu zarządzenia z 30 stycznia 1981 r. podano, że zdecydowanie niższą pomoc stypendialną dla zawodników poniżej 18 roku życia proponuje się „ze względów wychowawczych”. Pomimo ogólności i wieloznaczności takiego argumentu można przypuszczać, że chodziło tu głównie o obawę co do racjonalności wydatkowania wysokich stypendiów przez młodocianych mistrzów sportowych. Takie ryzyko istnieje jednak również przy niskich obecnie stawkach stypendium. Chyba właśnie dlatego, zarządzenie dopuszcza wypłacanie stypendium do rąk rodziców lub opiekunów prawnych sportowca⁸. Przy takiej zaś ochronie interesów młodocianego sportowca, właśnie „względy wychowawcze” sprzeciwiają się używaniu wieku jako kryterium różnicowania stypendiów z tytułu osiągnięcia takiej samej klasy sportowej. Trzeba przy tym pamiętać, że w niektórych dyscyplinach sportowych (np. w gimnastyce, czy pływaniu) najwyższe laury zbiera się z reguły przed osiągnięciem pełnoletności. De lege fe-

⁷ Liczba stypendystów sportowych nie może przekraczać: 22 zawodników — w zespołach piłki nożnej (I oraz II ligi) i hokeja na lodzie, 16 zawodników — w zespołach piłki ręcznej, 14 zawodników — w zespołach piłki siatkowej i koszykowej (§ 2 i 3 zarządzenia).

⁸ Jeżeli młodociany sportowiec nie ukończył 13 lat, to nie ma on w ogóle zdolności do czynności prawnych. W takim wypadku wniosek stypendialny składa za niego przedstawiciel ustawowy, któremu należy też wypłacać przyznane stypendium.

renda trudno więc zgodzić się z sytuacją, w której na przykład 17-letnia gimnastyczka klasy mistrzowskiej międzynarodowej, będzie pobierać niższe stypendium w porównaniu ze swoją koleżanką legitymującą się jedynie pierwszą klasą sportową, ale za to posiadającą dowód osobisty.

Obniżone stypendia dla zawodników młodocianych, można też kwestionować z punktu widzenia ogólnej koncepcji stypendium sportowego, która już w tym momencie rysuje się całkiem wyraźnie. Bez względu na swoją nazwę, stypendium sportowe jest w istocie wynagrodzeniem za pracę szczególnego rodzaju, jaką stanowi uprawianie sportu wyczynowego na poziomie zmuszającym do zaniechania jakiejkolwiek innej aktywności zawodowej. Powyższa teza dotyczy w każdym razie podstawowej kwoty stypendium, a więc dolnej granicy poszczególniej stawki widełkowej. Kwota ta, wyznaczona jedynie na podstawie szeroko rozumianych kwalifikacji sportowych zawodnika, pozostaje bowiem w całkowitym oderwaniu od jego kwalifikacji zawodowych. Wyłom, jakiego odpowiedniość wynagrodzenia i kwalifikacji sportowych doznaje w przypadku sportowców młodocianych, można by więc określić jako odstępstwo od reguły „równa płaca za taką samą pracę”. Zasadność takiego odstępstwa można by bronić tylko wobec młodocianych poniżej 15 lat, gdyż ich zatrudnianie jest w ogóle zabronione przez art. 190 § 2 k.p.

Obok funkcji wynagrodzenia za pracę, stypendium sportowe spełnia też inne jeszcze funkcje. Odnosi się to jednak tylko do tej części stypendium, która mieści się pomiędzy dolną i górną granicą określonej stawki widełkowej. Dopiero bowiem w tym zakresie, kwota konkretnego stypendium powinna być ustalona przy uwzględnieniu: 1) sytuacji rodzinnej i materialnej zawodnika oraz mieszkających z nim członków rodziny, 2) potencjalnych możliwości zarobkowych zawodnika, wynikających z posiadanego wykształcenia i kwalifikacji zawodowych, 3) utraconych zarobków w razie rezygnacji z uprzednio podjętej pracy zawodowej, zmniejszenia wymiaru czasu pracy lub otrzymania urlopu bezpłatnego, 4) stopnia zaangażowania zawodnika w podnoszenie poziomu sportowego oraz 5) opinii rady zawodniczej (§ 1 ust. 3 zarządzenia).

Stypendium, którego wysokość bierze pod uwagę również kryterium wymienione w pkt. 1 przytoczonego przepisu, nabiera częściowo cech świadczenia o charakterze zasiłku z ubezpieczenia rodzinnego oraz szczególnej renty socjalnej — niwelujących różnice w sytuacji majątkowej poszczególnych zawodników, wynikłe na tle ich obowiązków wobec rodziny oraz faktu posiadania bądź nieposiadania dodatkowych źródeł dochodu. Z punktu widzenia dwóch następnych kryteriów ustalenia wysokości stypendium, staje się ono ponadto świadczeniem o funkcjach odszkodowawczych; kompensuje w jakimś stopniu zarówno nie wykorzystane dotąd, a więc tylko potencjalne zdolności zarobkowe, jak też rzeczywistą utratę części lub całości dotychczasowych zarobków. Kolejne kryterium z § 4 ust. 3 zarządzenia nawiązuje znów do wynagrodzenia-

wej sfery stypendium. Na tej podstawie „zasadnicze wynagrodzenie” za uprawianie sportu, ustalone według aktualnie posiadanej klasy sportowej, może być podwyższone ze względu na „stopień zaangażowania w podnoszenie poziomu sportowego”. Sądzę, że w praktyce takie dodatkowe wynagrodzenie będzie udzielane przede wszystkim za uzyskiwanie ponadprzeciętnych rezultatów sportowych, choć o wspomnianym „zaangażowaniu” można i należy mówić również w sensie szczególnej staranności zawodnika, przejawianej na treningach i zawodach.

Zupełnie natomiast nie wiadomo, w jaki sposób wysokość stypendium miałyby zależeć od opinii rady zawodniczej. Wątpliwości zaczynają się już od pytania o przedmiot takiej opinii. Z systematyki § 4 ust. 3 zarządzenia wynika, że opinia rady nie obejmuje oceny stopnia zaangażowania zawodnika w podnoszenie poziomu sportowego. W tym zresztą zakresie wyłączną kompetencję należałoby pozostawić trenerowi. Wobec tego w gestii rady zawodniczej pozostawałaby de facto wypowiedź na temat cech charakteru danego zawodnika, w tym zwłaszcza jego umiejętność zgodnego współzycia z kolektywem sportowym klubu. Uważam jednak, że tego rodzaju opinia nie powinna wpływać na ustalenie wysokości stypendium. Zasięgnięcie opinii rady zawodniczej powinno natomiast stanowić obligatoryjny element trybu postępowania poprzedzającego przyznanie, jak też zmniejszenie, zawieszenie lub cofnięcie stypendium. W tym właśnie kierunku powinna pójść zmiana norm kompetencyjnych zawartych w § 4 ust. 1 i § 11 ust. 1 zarządzenia.

III. Jeszcze inne funkcje społeczne realizuje stypendium sportowe w sytuacji określonej w § 6 uchwały. Według tego przepisu, byłym stypendystom, którzy po zakończeniu wyczynowego uprawiania sportu rozpoczynają pracę zawodową, stypendium sportowe może być wypłacane do czasu podjęcia pracy, nie dłużej jednak niż przez okres trzech miesięcy. Mamy tu do czynienia z instytucją fakultatywnego przedłużenia uprawnień stypendialnych poza początkowo wyznaczony okres pobierania stypendium, a nie poza dłuższy z reguły okres wyczynowego uprawiania sportu, jak to sugeruje wadliwe sformułowanie cytowanego przepisu. W takim wypadku dotychczasowe stypendium przestaje spełniać najważniejszą swoją funkcję — funkcję wynagrodzenia za uprawianie sportu, uzyskując w to miejsce cechę świadczenia o charakterze zasiłku stymulującego adaptację do pracy zawodowej.

Uwarunkowanie przedłużenia stypendium od „rozpoczynania pracy zawodowej” nie jest precyzyjne. Primo facie wydawać się może, że chodzi tu jedynie o zawodników, którzy przed pobieraniem stypendium sportowego nie byli jeszcze zatrudnieni i pracę zawodową rozpoczynają dopiero po zakończeniu wyczynowej kariery sportowej. Społeczno-zawodowa sytuacja takich zawodników nie wykazuje jednak istotnej różnicy w porównaniu z sytuacją tych stypendystów, którzy pracowali już, ale

nawet jeśli zdołali przedtem zaadoptować się do swojej pracy, to wskutek długotrwałego od niej oderwania, muszą ponownie przystosować się do pracy i jej społecznego środowiska. Dlatego uważam, że kompetencja do przedłużenia stypendium w trybie § 6 uchwały obejmuje obie te grupy zawodników. Sądzę też, że pojęcie „pracy zawodowej” nie powinno być ograniczone do pracy w ramach stosunku pracy, a nawet stosunku z cywilnoprawnych umów o świadczenie usług. Społeczne cele przedłużenia stypendium sportowego wymagają bowiem, aby pojęciem tym objąć również pracę zawodową na własny rachunek (np. w warsztacie rzemieślniczym).

Kontynuacja wypłaty stypendium sportowego następuje do czasu podjęcia pracy, nie dłużej jednak niż przez okres 3 miesięcy. Wynika stąd, że zawodnik nie jest zainteresowany szybkim podjęciem pracy, w każdym razie przed upływem 3 miesięcy, gdyż wówczas utraciłby prawo do stypendium. Takie uregulowanie podważa więc racje, dla których ustanowiono przepis § 6 uchwały. Zauważmy też, że skoro „podjęcie pracy” powoduje ostateczne wygaśnięcie uprawnień stypendialnych, to „rozpoczynanie pracy zawodowej” (jako warunek uprzedniego przedłużenia uprawnień), będzie się sprowadzać w praktyce do wykonania szeroko rozumianych czynności przygotowawczych albo wręcz do zadeklarowania jedynie zamiaru (gotowości) przedsięwzięcia takich czynności. Przedłużenie stypendium przez 3 miesiące uzyska więc łatwo nawet taki zawodnik, który w bliskiej przyszłości nie zamierza w ogóle pracować i tylko pozoruje czynności przygotowawcze. Natomiast zawodnik podejmujący pracę zawodową bezpośrednio po zakończeniu kariery sportowej w ogóle nie skorzysta z takiego stypendium lub je szybko utraci (np. gdy rozpocznie pracę w ciągu jednego miesiąca). Sądzę więc, że analizowany tu przepis powinien ustanawiać nie tyle kompetencję do przedłużenia stypendium, co obowiązek wypłacania go w pełnej wysokości przez 3 miesiące tym spośród byłych zawodników, którzy podejmą pracę w wyznaczonym terminie (np. 3 miesięcy). Niedotrzymanie takiego terminu mogłyby usprawiedliwiać jedynie przyczyny niezależne od zawodnika, zwłaszcza określone w § 12 zarządzenia. Postulowana koncepcja miałaby i ten walor, że stymulując szybką adaptację zawodową, zapewniałaby też przez pewien czas kompensację ewentualnej różnicy między uprzednimi i aktualnymi zarobkami.

Dotychczas ustalone funkcje stypendiów sportowych abstrahowały w zasadzie od tego co zwykle kojarzy się z nazwą „stypendium”. Adekwatne do takiej nazwy jest dopiero stypendium sportowe przewidziane w powoływanym już § 5 uchwały. Postanawia on, że byłym stypendystom, którzy przed zakończeniem kariery sportowej rozpoczęli naukę w szkole średniej lub pomaturalnej albo zaliczyli co najmniej 1 rok studiów, mogą być przyznane stypendia sportowe na okres pozostający do zakończenia nauki, ale nie dłużej niż 3 lata — w wypadku studiów wyż-

szych oraz 2 lata — w pozostałych wypadkach. Wysokość takiego stypendium wynosi jednak tylko 1/4 uprzednio pobieranego stypendium sportowego i to nie więcej niż 1800 zł miesięcznie, a dla studentów — 1/3 uprzedniego stypendium, nie więcej jednak niż 2500 zł.

Stypendium z § 5 uchwały nie stanowi więc przedłużenia uprawnień stypendialnych z okresu czynnego uprawiania sportu, ale jest odrębnym rodzajem stypendium, które poza nazwą i trybem przyznawania nie ma właściwie nic wspólnego ze stypendium sportowym sensu stricto. Kontynuowanie przez byłego stypendystę sportowego nauki w szkole średniej, pomaturalnej lub wyższej (przynajmniej na drugim roku studiów) jest koniecznym warunkiem przyznania stypendium na dokończenie nauki. Nie znaczy to jednak, że z chwilą spełnienia takiego warunku zarząd klubu sportowego ma obowiązek uczynienia użytku ze swojej kompetencji. Również w takim wypadku klub może odmówić przyznania stypendium, czyniąc to formalnie według swobodnego uznania. Uchwała ani zarządzenie nie określają bowiem przesłanek uzasadniających taką odmowę.

Nie określono również dolnej granicy stawki stypendium na dokończenie nauki. Według § 5 ust. 2 uchwały, stypendium to „nie może przekroczyć” 1/3 bądź 1/4 wysokości uprzednio pobieranego stypendium sportowego, a więc może być niższe i to według uznania klubu. Jeśli jednak brać pod uwagę umiarkowaną wysokość maksymalnej stawki takiego stypendium, to pozostaje mieć nadzieję na odrzucenie językowej wykładni § 5 ust. 2 uchwały przez praktykę i przyjęcie przez nią, że stypendium na naukę wynosi 1/3 lub 1/4 poprzedniego stypendium, ale nie więcej niż odpowiednio 2500 lub 1800 zł.

Przepis § 5 ust. 1 uchwały wymaga, aby rozpoczęcie nauki w szkole średniej lub pomaturalnej albo zaliczenie co najmniej pierwszego roku studiów przez byłego stypendystę sportowego nastąpiło przed zakończeniem wyczynowego uprawiania sportu. Zakończenie wyczynowej kariery zawodniczej nie musi się jednak pokrywać z końcem okresu pobierania stypendium sportowego. Stylizacja § 5 ust. 1 sugeruje więc, że o stypendium na dokończenie nauki może się ubiegać również zawodnik, który naukę lub studia rozpoczął wprawdzie przed zakończeniem wyczynowego uprawiania sportu, ale po wielu latach od momentu kończącego pobieranie stypendium sportowego. Jednakże warunek, aby zabiegający o stypendium na naukę w ogóle kiedykolwiek pobierał stypendium sportowe, byłby całkowicie niezrozumiały. Rozpoczęcie nauki bądź studiów musi więc nastąpić przed zakończeniem okresu pobierania stypendium sportowego, choć niekoniecznie bezpośrednio przedtem. Wynikałoby stąd, że wcześniejsze rozpoczęcie nauki lub studiów, a następnie przerwanie ich oraz kontynuowanie po zakończeniu okresu pobierania stypendium sportowego, nie stanowi przeszkody do przyznania stypendium na dokończenie nauki. W takim jednak wypadku należałoby wymagać, aby dany sportowiec przedstawił zgodę swojej szkoły lub

uczelni na wznowienie przerwanej nauki bądź studiów. Nieuzyskanie takiej zgody oznaczać będzie konieczność rozpoczęcia nauki albo studiów na nowo, a więc zamknie drogę do stypendium przeznaczzonego na ich dokończenie.

Odmierna konkluzja byłaby możliwa tylko przy założeniu, że stypendium z § 5 uchwały jest przeznaczone „na naukę” (kontynuowaną albo dopiero rozpoczynaną), a „okres pozostający do zakończenia nauki” wyznacza jedynie czas na jaki stypendium może być przyznane. W takim jednak wypadku niezrozumiałe byłoby wymagalnie rozpoczęcia nauki, czy studiów przed końcem okresu pobierania stypendium sportowego.

Według § 5 ust. 3 uchwały, uprawnienie do pobierania stypendium na naukę wygasa przed terminem na jaki je przyznano, jeśli były zawodnik powtarza klasę lub rok studiów. Automatyzm powyższej regulacji budzi zastrzeżenia. Przyczyny niepowodzeń w szkole mogą bowiem nie zależeć od byłego zawodnika, a nawet wiązać się z jego uprzednią karierą stypendysty sportowego np. przewlekła kontuzja sportowa, czy dłuższa przerwa w nauce na skutek uprawiania wysoko kwalifikowanego wyczynu). Pozbawiając prawa do stypendium na naukę, należałoby więc de lege ferenda badać przyczyny powtarzania klasy, czy roku studiów albo uznać generalnie, że w takim wypadku wypłata przyznanego stypendium ulega rocznemu zawieszeniu. To ostatnie rozwiązanie wydaje się lepsze, gdyż pozwala uniknąć wątpliwości dowodowych, a poza tym zapobiega utracie stypendium przez zawodnika nie mogącego wykazać istniejącego skądinąd związku pomiędzy powtarzaniem roku nauki a minioną karierą sportową.

Na tle § 5 i 6 uchwały występują inne jeszcze wątpliwości. Otóż § 6 zezwala na przedłużenie przez okres do 3 miesięcy wypłaty stypendium sportowego wszystkim zawodnikom rozpoczynającym pracę zawodową, a więc także kontynuującym już naukę lub studia. Nie uzasadnia to bynajmniej równoczesnego pobierania dwóch stypendiów, to znaczy przedłużonego stypendium sportowego (§ 6) oraz stypendium na dokończenie nauki (§ 5). Wniosek taki wynika bezpośrednio z tych przepisów, które nawet w okresie czynnej kariery zawodniczej nakazują umniejszać stypendium sportowe o kwotę równoległe otrzymywanego wynagrodzenia za pracę, stypendium z tytułu studiów lub świadczeń związanych z odbywaniem czynnej służby wojskowej (§ 4 ust. 2 uchwały i § 1 nst. 2 zarządzenia). Stypendia z § 5 i 6 uchwały są jednak finansowane z tego samego źródła, dlatego przedłużenie stypendium sportowego z równoczesnym umieszczeniem go o kwotę przyznanego w tymże czasie stypendium na dokończenie nauki, nie miałyby sensu. Uważam więc, że w takim wypadku klub powinien najpierw przedłużyć okres wypłaty stypendium sportowego, a dopiero po upływie 3 miesięcy rozpatrywać wniosek o stypendium na dokończenie nauki.

Pozytywne załatwienie takiego wniosku będzie możliwe chyba tylko wtedy, gdy mimo wcześniejszych przygotowań, zawodnik zrezygnuje

ostatecznie z faktycznego podjęcia pracy. Wprawdzie uchwała nie wymaga stacjonarnego trybu kontynuowania nauki bądź studiów, ale na przykład wypłatę stypendium sportowego przedłużonego w trybie § 6 nakazuje wstrzymać natychmiast po podjęciu pracy zawodowej. Wskazywałoby to na ogólniejszą intencję nieudzielania pomocy byłym stypendystom sportowym, jeżeli wykonują już pracę zawodową. Tym jednak sposobem możliwość skorzystania ze stypendium na dokończenie nauki stawałaby się iluzoryczna i to dla większości zainteresowanych. Trudno bowiem wyobrazić sobie, aby dysponując jedynie stypendium na dokończenie nauki, był stypendysta sportowy (będący na ogół osobą dorosłą) zdołał utrzymać samego siebie, a coś dopiero ewentualną rodzinę. Skoro więc kontynuowanie nauki w systemie umożliwiającym godzenie jej z pracą zawodową będzie regułą, to podmiotowy zasięg stypendiów na naukę ograniczy się w praktyce do tych spośród byłych stypendystów sportowych, którzy pozostawać będą na całkowitym lub przynajmniej częściowym utrzymaniu innych osób.

W myśl § 7 ust. 1 uchwały, stypendia sportowe przyznaje oraz wypłaca klub sportowy ze środków otrzymanych na ten cel z funduszków rozwoju kultury fizycznej i sportu⁹. Nadzór nad rozdziałem tych środków oraz przyznawaniem stypendiów sprawuje terenowy organ administracji państwowej stopnia wojewódzkiego (§ 7 ust. 2). Kompetencje w zakresie takiego nadzoru wyznaczają treść stosunku prawnego o charakterze władczym, jaki zawiązuje się pomiędzy wojewódzkim organem administracji i klubem sportowym, który z funduszu kultury fizycznej i sportu otrzymuje dotację na stypendia sportowe.

Z faktu istnienia takiej więzi prawnej pomiędzy wyżej wspomnianymi podmiotami, nie sposób jednak wnioskować o naturze aktu „przyznania” stypendium oraz o charakterze stosunku prawnego nawiązywanego na tej podstawie między klubem i stypendystą sportowym. Wobec lakoniczności odpowiednich przepisów uchwały, zasadnicze przesłanki do takiego wnioskowania trzeba czerpać z postanowień zarządzenia. Chociaż więc zarządzenie jest formalnie jedynie aktem wykonawczym do uchwały, to nie tyle konkretyzuje ono jej postanowienia (w kwestii zasad i trybu przyznawania oraz cofania stypendiów), co właściwie wprowadza w tym względzie samodzielne uregulowania. Pomimo to, trudno by sformułować pod adresem zarządzenia generalny zarzut o przekroczeniu granicy upoważnienia zawartego w uchwale. Natomiast rysują się dwa takie zarzuty szczegółowe.

⁹ Przepis § 9 uchwały zobowiązuje ministra finansów do zwiększenia środków finansowych budżetu w dziale kultury fizycznej i sportu na pokrycie kosztów przyznawania stypendiów sportowych. Wynika stąd, że finansowanie stypendiów poprzez fundusze rozwoju kultury fizycznej i sportu, działające w trybie uchwały nr 180 RM z 8 XII 1978 r. (MP nr 39, poz. 149), obciąża ostatecznie budżet państwowy.

Pierwszy zarzut dotyczy § 3 ust. 1 zarządzenia, stanowiącego że stypendium sportowe może być przyznane tylko zawodnikowi, który jest członkiem klubu i został uprawniony do reprezentowania jego barw. Uważam, że takie zawężenie podmiotowego zakresu stypendiów sportowych nie znajduje żadnego oparcia w uchwale, a ponadto jest niesłuszne merytorycznie. Postanowienie § 7 ust. 1 uchwały, że stypendia sportowe przyznaje i wypłaca klub sportowy, może być przecież odczytywane jako zamknięcie drogi do stypendium sportowcowi legitymującym się wprowadzicie wymaganą klasą, ale nie stowarzyszonemu w ogóle, czy też przejściowo w żadnym klubie. Podobna myśl, odniesiona na przykład do złotego medalisty olimpijskiego jest na tle idei stypendiów sportowych tak absurdałna, że nie wymaga chyba bliższego uzasadnienia. Warto przypomnieć, że § 5 i 6 uchwały, przewidujące specjalne stypendia dla byłych stypendystów sportowych, również nie wymagają od nich zachowania, ani tym bardziej ubiegania się o status członka klubu. Byłoby to zresztą stwarzaniem ekonomicznego przymusu takiej przynależności i naruszałoby zasadę dobrowolności stowarzyszeń sportowych.

Kompetencja klubu w zakresie przyznawania stypendiów sportowych obejmuje więc de lege lata zarówno aktualnych członków klubu, jak też byłych członków, którzy zakończyli już czynną karierę sportową bądź kontynuują ją bez przynależności do innego klubu, czy wreszcie pozostałych zawodników nie stowarzyszonych, jeśli do danego klubu zwrócili się ze stosownym wnioskiem. W braku odpowiednich przepisów proceduralnych, wybór adresata takiego wniosku trzeba by pozostawić zawodnikowi, nawet jeśli względy prakseologiczne przemawiałyby na przykład za wyłączną właściwością klubu położonego najbliżej miejsca zamieszkania nie stowarzyszonego sportowca.

De lege ferenda warto by się natomiast zastanowić nad oddaniem ogółu kompetencji stypendialnych w gestię polskich związków sportowych. Celem instytucji stypendiów nie było bowiem stworzenie warunków do uprawiania sportu wyczynowego w ogólności, ale sportu wyczynowego na najwyższym poziomie światowym lub przynajmniej krajowym. Za sport wyczynowy na takim właśnie poziomie odpowiadają głównie polskie związki sportowe. Tylko one byłyby też w stanie wznieść się ponad klubowo-regionalne partykularyzmy i w sile krajowej zagwarantować jednolitość polityki rozdziału i ustalenia wysokości stypendiów w ramach danej dyscypliny sportu.

Powyższe argumenty bierze jak gdyby pod uwagę § 4 ust. 1 zarządzenia postanawiając, że stypendium sportowe przyznaje na wniosek zawodnika zarząd klubu w porozumieniu z właściwym polskim związkiem sportowym. Gdyby jednak ograniczyć się do językowej wykładni tego przepisu, to pod jego adresem trzeba by de lege lata, skierować drugi z awizowanych zarzutów przekroczenia granicy upoważnienia przewidzianego w uchwale. Uchwała udziela bowiem klubom spor-

towym wyłącznej kompetencji do przyznawania stypendium. Natomiast zarządzenie obciąża klub powinnością wcześniejszego uzgodnienia swojego stanowiska z właściwym polskim związkiem sportowym, gdyż tak właśnie należałoby pod względem językowym interpretować zwrot „w porozumieniu”. Aby jednak usunąć podstawę do sformułowania wspomnianego już zarzutu, zwrot ten należy tłumaczyć w sensie obowiązku uprzedniej konsultacji, a więc jako przyznawanie stypendiów „po porozumieniu” z właściwym polskim związkiem sportowym.

Poza kwestiami dotąd omówionymi, zarządzenie konkretyzuje jeszcze czas pobierania stypendium. Według § 5 ust. 1, stypendium sportowe w dyscyplinach indywidualnych oraz dla zawodników klasy mistrzowskiej międzynarodowej i mistrzowskiej w grach zespołowych, przyznaje się od pierwszego dnia miesiąca nadania klasy sportowej na okres jej ważności, to jest do końca następnego roku kalendarzowego. Natomiast stypendium sportowe dla pozostałych zawodników gier zespołowych, a więc zawodników bez klasy mistrzowskiej międzynarodowej lub mistrzowskiej, przyznawane jest na okres uczestniczenia zespołu w rozgrywkach I ligi (także II ligi piłki nożnej). Wynika stąd, że jeżeli dany zespół będzie uczestniczył w rozgrywkach I ligi co najmniej dwa sezony, to okres stypendialny dla zawodników z klasą mistrzowską międzynarodową lub mistrzowską będzie krótszy od okresu stypendialnego dla zawodników nie posiadających takiej klasy. Aby więc zawodnicy zespołów ligowych byli zainteresowani zdobywaniem najwyższych klas sportowych, fakt ich posiadania powinien powodować wyraźną wyższość stypendium w porównaniu ze stypendium pozostałych zawodników danego zespołu (do problemu tego nawiązuję jeszcze w toku dalszych analiz). Z kolei utrata ważności takiej wyższej klasy sportowej, nie stoi na przeszkodzie ponownemu przyznaniu odpowiednio niższego stypendium, jeżeli zawodnik mieści się nadal w kadrze ligowego zespołu.

Tak wyznaczony okres stypendialny ulega automatycznemu przedłużeniu, jeżeli wskutek odniesionej kontuzji lub innych „przyczyn losowych” udział zawodnika w szkoleniu sportowym stał się niemożliwy. Okres wypłacania stypendium nie może jednak przekroczyć wówczas 6 miesięcy „od upływu terminu ważności klasy sportowej” (§ 12 zarządzenia). Jeżeli w podobnej sytuacji nawet upływ terminu ważności klasy sportowej nie powoduje (przez 6 miesięcy) utraty uprawnień stypendialnych, to tym bardziej skutku takiego nie wywołuje niemożność udziału w szkoleniu sportowym, przypadająca na okres ważności klasy sportowej. Inaczej kształtuje się natomiast ochrona zawodnika, któremu stypendium sportowe przyznano na okres uczestniczenia jego zespołu w rozgrywkach I ligi (bądź II ligi piłki nożnej). W takim wypadku niemożność udziału w szkoleniu sportowym uzasadnia pobieranie stypendium do momentu wygaśnięcia uprawnień, czyli do końca rozgrywek,

w wyniku których II ligowy zespół piłki nożnej spadł do III ligi, a w przypadku pozostałych zespołów z I do II ligi¹⁰. Wniosek taki wypływa z treści § 2 ust. 4 zarządzenia. Przepis ten stanowi, że do maksymalnej liczby zawodników ligowych, którym w poszczególnych grach zespołowych można przyznać stypendium, nie wlicza się zawodników, o których mowa w § 12. Innymi słowy, zawodnicy nie mogący uczestniczyć w szkoleniu sportowym z powodu kontuzji lub innych losowych przyczyn, zwiększają odpowiednio limit (liczbę) stypendystów danego zespołu ligowego.

Takie rozwiązanie trudno zaakceptować, zwłaszcza że prowadzi ono do bardzo zróżnicowanych i przypadkowych następstw. Udział konkretnego zespołu w rozgrywkach ligowych może trwać jeden lub dwa sezony. Wówczas długość okresu ochronnego związanego z niemożnością udziału w szkoleniu sportowym będzie mniej więcej równa dla stypendystów w grach zespołowych oraz dla stypendystów w indywidualnych dyscyplinach sportowych. Natomiast rażąca różnica na korzyść pierwszej grupy zawodników wystąpi w tych zespołach klubowych, które w rozgrywkach ligowych uczestniczyć będą przez większą, a praktycznie przez nie ograniczoną ilość sezonów. Z formalnoprawnego punktu widzenia zawodnik podobnego zespołu może się bowiem domagać wypłaty stypendium przez taki okres niemożności udziału w szkoleniu sportowym, jaki odpowiada okresowi udziału jego klubu w rozgrywkach ligowych, a więc choćby przez kilkanaście lub kilkadziesiąt lat. W takim skrajnym wypadku mogłyby też wystąpić rażące dysproporcje pomiędzy uprawnieniami stypendialnymi zawodników tego samego zespołu ligowego. Myślę tu o zawodnikach, którzy posiadając, klasę mistrzowską międzynarodową lub mistrzowską, otrzymują stypendium nie na okres uczestnictwa zespołu w rozgrywkach ligowych (§ 6 ust. 1), ale na okres ważności klasy sportowej (§ 5 ust. 1). Do takich zawodników miałyby zastosowanie § 12 zarządzenia, skutkiem czego okres wypłacania stypendium nie mógłby przekroczyć 6 miesięcy od upływu terminu ważności klasy sportowej, choćby ich macierzysty zespół nadal uczestniczył w rozgrywkach ligowych. Ostatecznie byłiby więc oni w gorszej sytuacji, niż ich klubowi koledzy, którzy nie legitymując się najwyższymi klasami sportowymi, pobieraliby stypendium przez nieograniczony praktycznie czas niemożności udziału w szkoleniu sportowym.

Tej ostatniej konkluzji nie zmienia teza, że po 6 miesiącach od upływu ważności klasy mistrzowskiej międzynarodowej lub mistrzowskiej, zawodnik niezdolny do szkolenia sportowego może się ubiegać o ponowne

¹⁰ W takiej sytuacji zawodnicy byłego I-ligowego zespołu piłki nożnej mogą się ubiegać o stypendium dla II-ligowców. Wygaśnięcie dotychczasowych uprawnień stypendialnych następuje też przy awansie II-ligowego zespołu piłki nożnej do I ligi, choć wówczas powstaje możliwość przyznania zawodnikom nowego stypendium.

przyznanie stypendium, tym razem ma okres udziału jego zespołu w rozgrywkach ligowych. Taki zawodnik musiałby mieć bowiem prawną gwarancję przyznania stypendium, a tego uchwała ani zarządzenie nie przewidują. Wynika stąd, że przyznawanie stypendium na czas uczestniczenia zespołu w rozgrywkach ligowych będzie prowadzić do absurdalnych konsekwencji i dlatego nie może być utrzymane. Zmiana powinna pójść w kierunku udzielania takich stypendiów na czas określony, odpowiadający w przybliżeniu okresowi, na jaki przyznaje się stypendia z tytułu posiadania ważnej klasy sportowej, to znaczy na okres od roku do dwóch lat. W takim wypadku zasada z § 12 zarządzenia o przedłużeniu stypendium ponad okres ważności klasy sportowej, mogłaby być stosowana odpowiednio do stypendiów z tytułu gry w zespołach ligowych.

Fakt, że ta część stypendium sportowego, która jest wynagrodzeniem za uprawianie sportu, spełnia również funkcję szczególnej wypłaty gwarancyjnej za okres niemożności udziału zawodnika w szkoleniu sportowym *me* nasuwa zastrzeżeń. Podobną funkcję w ramach stosunku pracy spełnia częściowo wynagrodzenie za czas niewykonywania pracy. To ostatnie wynagrodzenie jest jednak uzupełniane systemem zasiłków z ubezpieczenia społecznego, których nie zapewnia się w okresie pobierania stypendium sportowego. Gwarancyjna funkcja stypendiów sportowych musi więc obejmować *de lege* lata również ryzyka objęte ubezpieczeniem zasiłkowym. Wprawdzie odpowiednia formuła § 12 zarządzenia jest dość szeroka, gdyż obejmuje kontuzje i „inne losowe przyczyny” uniemożliwiające udział w szkoleniu sportowym, ale nie jest to formuła szczególnie zgrabna czy elegancka. Wystarczy wskazać przykładowo, że wśród „innych losowych przyczyn” będzie się mieściła także cięża zawodniczek czy przerwa po odbytych porodach. Lepsza więc byłaby ogólniejsza formuła „innych przyczyn” niemożności udziału w szkoleniu.

Zakres pojęcia „innych przyczyn losowych” nie obejmuje jednak inwalidztwa powstałego wskutek uprawiania sportu. Nie do przyjęcia jest bowiem hipoteza, jaka zarysowała się na tle wcześniej analizowanych przepisów zarządzenia. Chodzi o hipotezę, że stypendium sportowe może niekiedy kompensować skutki inwalidztwa, choć dzieje się tak wyłącznie *via facti* i to jedynie wobec zawodników otrzymujących stypendium w zespole, którego udział w rozgrywkach ligowych nabrał cech stałości. Uważam, że w takiej sytuacji należałoby w drodze analogii z § 12 zarządzenia uznać, że uprawnienie stypendialne zawodnika nie mogącego uczestniczyć w szkoleniu sportowym wygasa najpóźniej po upływie 6 miesięcy od końca roku kalendarzowego następującego po roku, w którym przyznano mu stypendium. Po tym okresie zawodnik mógłby się ubiegać o rentę inwalidzką z przyczyn ogólnych, a gdyby nie spełniał warunków określonych w ustawie o p.z.e. (np. co do wymaganego okresu zatrudnienia), to pozostawałaby mu jedynie świadczenia z tytułu umów ubezpieczenia osobowego, zawieranych przez kluby z PZU.

V. W zarządzeniu określono też zasady zmniejszania, zawieszania i cofania stypendiów sportowych. Zgodnie z § 8, stypendium sportowe może być zmniejszone, zawieszone lub cofnięte, jeżeli zawodnik obniżył swój poziom sportowy lub nie przestrzega Karty Praw i Obowiązków Sportowca, a w szczególności: 1) nie uczestniczy systematycznie i aktywnie w treningach i zawodach, 2) nie przestrzega sportowego trybu życia, 3) nie przestrzega obowiązujących regulaminów i przepisów sportowych oraz przyjętych norm współżycia społecznego. O zmniejszeniu, zawieszeniu lub cofnięciu stypendium decyduje zarząd klubu (§ 11), powiadamiając o tym zawodnika z wyprzedzeniem 1 miesiąca (§ 10).

Pierwszym zdarzeniem aktualizującym powyższą kompetencję klubu jest obniżenie sportowego poziomu danego zawodnika. Założyć trzeba, że adresatem takiego zarzutu może być jedynie zawodnik zdolny uczestniczyć w szkoleniu sportowym. Klub nie jest więc kompetentny zmniejszyć, zawiesić lub cofnąć stypendium sportowe zawodnikowi nie mogącemu uczestniczyć w szkoleniu z powodu kontuzji lub z innych losowych przyczyn. Byłoby to bowiem obejście ochrony zagwarantowanej zawodnikowi przez § 12 zarządzenia.:

Przy nieistnieniu przeszkód, o jakich mowa w § 12, obniżenie poziomu sportowego może być spowodowane niedopełnieniem obowiązku systematycznego i aktywnego uczestnictwa w treningach i zawodach lub obowiązku przestrzegania sportowego trybu życia. Skutek taki może też wywołać naruszenie zakazu używania środków farmakologicznych uznanych za środki dopingujące lub innych specyfików szkodliwych dla zdrowia. Wymienione powinności nakłada na każdego zawodnika pkt 16 Karty. Jednakże przestrzeganie tych powinności nie gwarantuje jeszcze uzyskiwania rezultatów sportowych na poziomie wyższym, czy choćby tylko równym poziomowi przyjętemu za podstawę przyznania stypendium. Obniżenie sportowego poziomu danego zawodnika może więc być rozumiane również jako nieuzyskiwanie spodziewanych przez klub rezultatów, to jest takich rezultatów, które byłyby w pełni adekwatne do stopnia intensywności treningu sportowego. Przyczyny takiej sytuacji mogą być całkiem przypadkowe, wobec czego ze sprzeciwem musi się spotkać myśl, że zawodnik miałby ponosić ich skutki.

Żaden zawodnik nie jest zresztą w stanie zobowiązać się do uzyskania z góry określonych rezultatów sportowych, a więc nie może to być również przedmiotem jego obowiązku (*impossibillum nulla obligatio*). Ryzyko osiągnięcia takich rezultatów musi ponosić klub sportowy. Zmniejszenie, zawieszenie lub cofnięcie stypendium z powodu obniżenia sportowego poziomu danego zawodnika jest więc dopuszczalne tylko wtedy, gdy obniżenie takie pozostaje w związku z niedopełnieniem powinności określonych w Karcie Praw i Obowiązków Sportowca. Wadliwe okazuje się więc sformułowanie § 8 zarządzenia, gdyż sugeruje ono, że obniżenie poziomu sportowego i nieprzestrzeganie Karty Praw i Obo-

wiązków Sportowca to są zawsze alternatywne przesłanki zmniejszenia, zawieszenia lub cofnięcia stypendium.

Jeżeli stypendium zostaje przyznane w związku z posiadaniem wymaganej klasy sportowej, to okres ważności takiej klasy wyznacza również czasowe granice ponoszenia przez klub ryzyka osiągnięcia przez danego zawodnika z góry określonych rezultatów sportowych. Z normatywnego punktu widzenia ryzyko to oznacza obowiązek wypłaty stypendium zawodnikowi, który wypełniając starannie powinności określone w Karcie, nie osiąga nawet dotychczasowych wyników, a więc wyników będących podstawą nadania mu danej klasy sportowej. Fakt ten będzie miał znaczenie dopiero po upływie terminu ważności posiadanej klasy i wygaśnięciu uprawnień stypendialnych. W takim wypadku zawodnik otrzyma bądź niższą klasę sportową, bądź też nie zostanie w ogóle sklasyfikowany i będzie się mógł ubiegać o odpowiednio niższe stypendium, albo straci szansę na jakiekolwiek stypendium sportowe.

Problem ryzyka określonych wyników sportowych budzi natomiast wątpliwości przy stypendiach przyznawanych zawodnikom na okres uczestniczenia ich zespołów w rozgrywkach ligowych. Zagadnienia tego nie rozstrzyga § 9 zarządzenia, który stanowi, że w grach zespołowych zarząd klubu może cofnąć zawodnikowi stypendium sportowe w trakcie trwania cyklu rozgrywek. Cytowany przepis nie oznacza bowiem, że ryzyko osiągnięcia wyniku sportowego w grach zespołowych, przerzucone zostaje na zawodnika. Jest to tym bardziej oczywiste, że wyniki w grach zespołowych zależą od sportowej postawy całego kolektywu i wobec tego konkretny zawodnik musiałby również ponosić skutki zachowań swoich kolegów. Inna sprawa, że nawet wtedy, gdy ocena sportowego poziomu zespołów ligowych zostaje zindywidualizowana i skonkretyzowana do poszczególnego zawodnika, nikt rozsądny nie zarzuci obniżenia poziomu zawodnikowi, który wykonując starannie swoje obowiązki z Karty, nie strzela na przykład tyle bramek co w poprzednich sezonach. O dopuszczalności cofnięcia stypendium na podstawie § 9 zarządzenia można więc mówić tylko w razie nieprzestrzegania postanowień Karty. Natomiast w pozostałych sytuacjach, obniżenie sportowego poziomu zawodnika należy do zakresu ryzyka klubu.

Granice ryzyka nie zostały jednak wyraźnie określone. Wiadomo tylko, że ostateczny ich kres wyznacza zawsze wygaśnięcie uprawnień stypendialnych z powodu spadku zespołu I-ligowego do II ligi, a gdy chodzi o II-ligowe zespoły piłki nożnej — to również z powodu ich spadku do III ligi, względnie awansu do I ligi. Wprawdzie w tym ostatnim wypadku zawodnicy mogą otrzymać wyższe stypendium, ale wymaga to jego ponownego przyznania (§ 6 ust. 2 zarządzenia), co niekoniecznie musi objąć wszystkich członków dotychczasowego zespołu II-ligowego. Jeżeli wspomniany spadek (awans) zespołu następuje po rocznym udziale w rozgrywkach I ligi (II ligi piłki nożnej), to rozmiary ciężącego na

klubie ryzyka rezultatów, mieszczą się w rozsądnych granicach. Problem powstaje dopiero wtedy, gdy udział zespołu w rozgrywkach ligowych trwa dłużej, a dany zawodnik nie uzyskuje oczekiwanych wyników, pomimo dokładania należytej staranności przy wypełnianiu swoich sportowych powinności. Uważam, że klub jest kompetentny cofnąć wówczas stypendium sportowe, ale z wyprzedzeniem 1 miesiąca i to dopiero po zakończeniu pełnego cyklu rozgrywek. Podstawa takiego wniosku jest jednak dość dyskusyjna. Podobna norma nie daje się bowiem wyinterpretować wprost z przepisów uchwały czy zarządzenia i znajduje jedynie aksjologiczne oparcie w ocenach domniemywanych jako uzasadnienie dla innych konstrukcji prawnych zawartych w tych przepisach. Myślę tu na przykład o § 9 zarządzenia, który cofnąć stypendium w trakcie cyklu rozgrywek zezwala tylko w razie naruszenia postanowień Karty Sportowca. Ważna jest też dyrektywa równego traktowania wszystkich stypendystów sportowych, bez względu na rodzaj uprawianej dyscypliny sportowej (sporty indywidualne czy gry zespołowe) oraz zasadę udzielania stypendium (na okres ważności klasy sportowej lub udziału zespołu w rozgrywkach ligowych).

Nieprzestrzeganie postanowień Karty nie zawsze musi pociągać za sobą obniżenie sportowego poziomu danego zawodnika. W takim wypadku naruszenie obowiązków określonych w Kartcie, a zwłaszcza wymienionych w pkt 16 i powtórzonych po części w § 8 pkt 1-3 *zarządzenia* stanowi samodzielną przesłankę zmniejszenia, zawieszenia lub cofnięcia stypendium. Identyczne konsekwencje może też wywołać nieprzestrzeganie przyjętych norm współżycia społecznego. Uważam, że nie chodzi tu o jakiegokolwiek normy współżycia społecznego, ale o normy „przyjęte” w ruchu sportowym.

Zdarzenia aktualizujące kompetencję przyznaną klubowi w § 8 zarządzenia, są niemal identyczne z formułą sportowego deliktu dyscyplinarnego, zapisaną w § 1 załącznika nr 1 do uchwały nr 5 Zarządu PES z 5 czerwca 1978 r. w sprawie postępowania dyscyplinarnego w stosunku do zawodników i działaczy sportowych (nie opublikowana)¹¹. Dopuszczenie się takiego deliktu przez zawodników pobierających stypendia, uzasadnia więc nie tylko stosowanie sportowych sankcji dyscyplinarnych, ale również wydanie decyzji zmniejszającej, zawieszającej lub cofającej stypendium. Wprawdzie wspomniana decyzja nie jest de iure karą dyscyplinarną (w tym też sensie nie narusza zasady *ne bis in idem*), ale różnica między nimi ma głównie formalny charakter i w niczym nie zmienia represyjno-prewencyjnego oddziaływania kompetencji z § 8 zarządzenia. Represja ta jest szczególnie dotkliwa wobec zawodników dorosłych, długotrwale oderwanych od pracy zawodowej i utrzymujących

¹¹ Uchwałę tę „utrzymała w mocy” decyzja nr 5/78 Przewodniczącego GKKFiS z 16 IX 1978 r. w sprawie Karty praw i obowiązków sportowca oraz przepisów wydanych w jej wykonaniu przez Polską Federację Sportu (nie publikowana).

ze stypendium sportowego siebie i swoją rodzinę. Powiadomienie zawodnika o zmniejszeniu, a zwłaszcza o zawieszeniu lub pozbawieniu stypendium na 1 miesiąc naprzód, dolegliwość tę łagodzi tylko nieznacznie.

Czynienie przez klub użytku z kompetencji określonej w § 8 zarządzenia, nie może więc następować mechanicznie, za samo tylko naruszenie postanowień Karty bądź przyjętych norm współzycia społecznego. Poza badaniem tak rozumianej bezprawności zachowania klub powinien również ustalić winę zawodnika, posługując się tu wąskim „karnistycznym” jej rozumieniem i następnie rozstrzygnąć sprawę odpowiednio do stopnia zawinienia konkretnego czynu. Jedynym wyjątkiem od powyższej zasady, byłoby cofnięcie stypendium zawodnikowi, który w zakończonym cyklu rozgrywek ligowych nie prezentował formy sportowej, jakiej na tle starannego skądinąd wykonywania zawodniczych powinności mógł oczekiwać jego klub.

Zaktualizowana kompetencja klubu obejmuje zmniejszenie, zawieszenie lub cofnięcie stypendium. Cofnięcie stypendium polega na definitywnym pozbawieniu uprawnień stypendialnych przed upływem okresu na jaki je przyznano, to znaczy przed upływem terminu ważności klasy sportowej lub przed zakończeniem udziału macierzystego zespołu zawodnika w rozgrywkach ligowych. Natomiast zawieszenie stypendium powoduje wstrzymanie jego wypłaty na czas wskazany przez zarząd klubu. Brak przy tym podstaw, aby okres zawieszenia odliczać od czasu, na jaki przyznano uprawnienie stypendialne. Tak więc bez względu na okres zawieszenia, uprawnienie stypendialne wygasa z upływem terminu ważności klasy sportowej zawodnika bądź zakończenia przez jego zespół udziału w rozgrywkach ligowych. Wynika stąd, że okres zawieszenia nie narusza uprawnień stypendialnych, a jedynie wstrzymuje ich realizację.

Nie wyjaśnia to jeszcze, dlaczego odpowiednia kompetencja klubu nie doznaje żadnych czasowych ograniczeń. Trzeba przecież pamiętać o funkcjach, jakie spełnia stypendium sportowe, w tym zwłaszcza o funkcji wynagrodzenia za uprawianie sportu, stanowiącego dla zawodnika i jego rodziny źródło niezbędnych środków utrzymania. Z czego ma więc żyć zawodnik, który przez kilka miesięcy nie otrzymuje stypendium, choć pozostając formalnie stypendystą sportowym, powinien nadal uprawiać sport wyczynowy na poziomie nie dającym się w zasadzie pogodzić z pracą zawodową. Nie sposób tu generalnie zakładać, że zawodnik będzie miał zawsze wystarczające oszczędności, choćby nawet okazało się to prawdziwe w poszczególnym wypadku. Warto dodać, że społeczny status stypendysty sportowego jest bardzo zbliżony lub wręcz identyczny ze społecznym statusem pracownika. A przecież myśl o pozbawieniu pracownika przez kilka miesięcy prawa do wynagrodzenia za pracę, w trwającym nadal stosunku pracy, wydaje się tak szokująca, że może być odrzucona bez żadnego uzasadnienia.

Powyższe zastrzeżenia obejmują również kompetencję do zmniejszenia stypendium, zwłaszcza że zarządzenie nie określa ani czasowych, ani kwotowych granic takiego zmniejszenia. Uważam jednak, że zmniejszenie może następować tylko w ramach ruchomej części stawki stypendialnej. Dolna granica tej stawki jest bowiem stała i zależy wyłącznie od poziomu sportowych kwalifikacji zawodnika, wyrażonych w aktualnie posiadanej klasie sportowej bądź w fakcie zaliczenia do szerokiej kadry zespołu ligowego. Pobieranie stypendium na takim właśnie poziomie uniemożliwia jego obniżenie, ale nie chroni przed okresowym zawieszeniem stypendium, co zresztą będzie z reguły bardziej dotkliwe dla zawodnika.

VI. W odróżnieniu od aktu kreującego uprawnienia stypendialne, nazywanego ogólnikowo „przyznaniem stypendium”, akty powodujące zmniejszenie, zawieszenie lub cofnięcie stypendium określone zostały pojęciem „decyzji” zarządu klubu. Zgodnie z § 11 ust. 2 zarządzenia, w terminie 14 dni od daty otrzymania takiej decyzji, przysługuje zawodnikowi prawo odwołania do właściwego terenowego organu administracji państwowej stopnia wojewódzkiego. Wspomniany organ wydaje decyzję ostateczną po uprzednim zasięgnięciu opinii właściwego polskiego związku sportowego (ust. 3).

Cytowane przepisy sugerują, że klub sportowy został wyposażony w kompetencję do wydawania decyzji administracyjnych zmniejszających, zawieszających bądź cofających stypendia sportowe. W tym więc zakresie klub miałby status organu państwowego, wykonującego zlecone funkcje z zakresu administracji państwowej. Trzeba jednak pamiętać, że według zapatrywań doktryny, zlecenie funkcji administracyjnych jednostkom nie będącym organami administracyjnymi może nastąpić tylko w drodze ustawy lub z mocy wyraźnego upoważnienia ustawy¹². Wymagania tego nie spełnia zarządzenie Przewodniczącego GKKFiS, będące „aktem wykonawczym” do samoistnej uchwały Rady Ministrów.

W takim razie można postawić tezę, że zlecenie klubom sportowym funkcji z zakresu administracji państwowej było tylko pozorne. Na podstawie zarządzenia klub nie uzyskał bowiem statusu organu administracji, a jego „decyzje” o zmniejszeniu, zawieszeniu lub cofnięciu stypendium są w istocie jednostronnymi czynnościami prawnymi, które po upływie miesięcznego okresu powiadomienia (wypowiedzenia) wywołują skutek prawny w postaci zmiany treści bądź ustania stosunku stypendialnego. Natomiast spory na tym tle rozpatrywane są w jednoinstancyjnym postępowaniu administracyjnym, które w razie odwołania zawodnika, toczy się przed terenowym organem administracji państwowej stopnia wojewódzkiego. Wspomniany organ rozstrzyga spór przez wy-

¹² J. Starościak, *Prawo administracyjne*, Warszawa 1969, s. 211 - 212.

danie decyzji „ostatecznej”, a więc decyzji o jakiej mowa w k.p.a. Jeśli jednak decyzja taka jest sprzeczna z prawem, to jej „ostateczność” nie pozbawia zawodnika prawa złożenia na ogólnych zasadach skargi do sądu administracyjnego. Przepis art. 196 § 2 pkt 20 k.p.a. przewiduje bowiem zaskarżenie do NSA również decyzji w sprawach kultury fizycznej, sportu i turystyki oraz działalności sportowej.

Należy podkreślić, że rozstrzygając ostatecznie sprawę zmniejszenia, zawieszenia lub cofnięcia stypendium, wojewódzka organ administracji państwowej nie działa jako „sędzia we własnej sprawie”. Organ ten nie jest bowiem stroną stosunku stypendialnego, łączącego zawodnika i klub sportowy. Nie jest również organem nadrzędnym wobec samorządnego stowarzyszenia sportowego. Chociaż więc wymienione sprawy stypendialne załatwia organ państwowy i to w trybie „odwoławczym”, wieńczonym „ostateczną” decyzją administracyjną, samo postępowanie jest w rzeczywistości postępowaniem spornym w pierwszej instancji. Wobec tego ewentualna sądowa kontrola takiej decyzji ze strony NSA, byłaby w istocie administracyjnym wymiarem sprawiedliwości w drugiej instancji, tyle że ograniczonym przedmiotowo do rozstrzygnięć naruszających przepisy prawa.

Nie dyskutując nad zasadnością takiego właśnie modelu rozstrzygania sporów związanych ze zmniejszeniem, zawieszeniem lub cofnięciem stypendium, trzeba mieć świadomość konsekwencji wpływających stąd dla oceny prawnego charakteru samego stosunku stypendialnego. Uczynienie przez klub sportowy użytku z jego kompetencji określonej w § 8 zarządzenia, nie stanowi autorytatywnej konkretyzacji zawodniczych uprawnień¹³. W braku zgody zawodnika, a więc na wypadek ewentualnego sporu, konkretyzacji takiej dokonuje dopiero niezależny od obu stron stosunku stypendialnego organ administracji państwowej lub wyjątkowo sąd administracyjny. Wynika stąd, że w świetle kryteriów formalnych, wzajemna pozycja prawna stron stosunku stypendialnego ukształtowana jest — w rozważanym tu zakresie — *na* zasadzie równorzędności.

Model rozstrzygania pozostałych sporów stypendialnych nie został natomiast w ogóle unormowany. Przykładowo wskazać można potencjalne spory o naruszenie terminu wypłat stypendium, o odmowę kontynuowania stypendium w sytuacji określonej w § 12 zarządzenia, o podwyższenie stypendium z tytułu uzyskania wyższej klasy sportowej, czy spory na tle wypłacania stypendium rodzicom lub prawnym opiekunom zawodników młodocianych. W tych i podobnych sytuacjach, zawodnik (jego przedstawiciel ustawowy) mógłby zawsze wystąpić do wojewódzkiego organu administracji państwowej o zajęcie się sprawą w trybie

¹³ Na temat autorytatywnej i nieautorytatywnej konkretyzacji prawa por. J. Filipek, *Stosunek administracyjnoprawny*, Kraków 1968, s. 93 i nast.

nadzoru, o jakim mowa w § 7 ust. 2 uchwały. Gdyby zaś dama sprawa nie mieściła się — zdaniem tego organu — w zakresie nadzoru „nad rozdziałem środków oraz przyznawaniem stypendiów”, to w grę wchodziłby jeszcze ogólny tryb skargowo-wnioskowy.

Żaden z tych trybów kontroli nie pozbawia jednak zawodnika prawa do rozstrzygnięcia „innych” sporów stypendialnych w postępowaniu procesowym. Takiego bowiem postanowienia nie znajdujemy ani w uchwale, ani w zarządzeniu. Postępowanie sporne w trybie k.p.a. zostało przy tym wyraźnie ograniczone do spraw związanych ze zmniejszeniem, zawieszeniem lub cofnięciem stypendium i nie może być rozszerzane na „inne” spory stypendialne. Dla tych ostatnich sporów pozostaje więc droga procesu cywilnego. Nasuwa się jednak pytanie, czy ta ogólna teza, sformułowana metodą szczególnej eliminacji, znajduje też oparcie w materialnoprawnej ocenie wzajemnej pozycji stron stosunku stypendialnego.

Ocenę tę zacznijmy od fazy zawiązania stosunku stypendialnego. Z przepisów uchwały i zarządzenia wynika tylko to, że na „wniosek” zawodnika, stypendium sportowe „przyznaje” mu zarząd klubu po porozumieniu się z właściwym polskim związkiem sportowym. Złożenie podobnego wniosku aktualizuje kompetencję klubu do przyznania stypendium, a więc do samozobowiązania się w zakresie jego wypłaty. Uczyńnięcie użytku z takiej kompetencji nie stanowi jednak przedmiotu powinności klubu. Po rozpatrzeniu odpowiedniego wniosku, klub może więc odmówić przyznania stypendium, choćby zawodnik legitymował się wymaganą klasą sportową lub został zaliczony do kadry zespołu ligowego i gdyby miał utrzymać swój dotychczasowy poziom sportowy, to nie byłby w stanie pracować zawodowo. W projekcie zarządzenia (§ 4, ust. 4) przewidywano wprawdzie, że zarówno przyznanie, jak też odmowa przyznania stypendium wymagają za twierdzenia ze strony wojewódzkiego organu administracji państwowej, ale przytoczone postanowienie nie znalazło się w ostatecznym tekście tego aktu.

Odmowa przyznania stypendium może być oczywiście kontrolowana w trybie nadzoru z § 7 ust. 2 uchwały lub w trybie skargowo-wnioskowym, ale de lege ferenda nie jest to wystarczające. Na dłuższą metę trudno zaakceptować sytuację, w której klub władny jest przyznać stypendium jednemu zawodnikowi i według swobodnego uznania odmówić go innemu zawodnikowi, spełniającemu identyczne warunki. Zamiast przesłanek o charakterze rzeczowym do głosu dochodzą wówczas zależności typu osobistego, co nie tylko nie spotka się ze społeczną aprobatą, ale może też zaszkodzić interesom sportu wyczynowego¹⁴. Dla zawodnika

¹⁴ Klub może np. odmawiać stypendium w tym celu, aby zawodnik nie przerywał pracy zawodowej i nie mógł podwyższać osiągniętego już poziomu sportowego, gdyż wówczas nie będzie myślał o zmianie barw klubowych.

spełniającego ustawowe przesłanki, otrzymanie stypendium powinno być przedmiotem uprawnienia, które w granicach dysponowanych na ten cel środków finansowych byłoby dochodzone w trybie cywilnoprawnym. Zakładam przy tym, że w miarę poprawy ekonomicznej sytuacji kraju, warunek posiadania wystarczających środków stypendialnych stanie się bezprzedmiotowy.

Aktualnie obowiązujące przepisy zdają się natomiast sugerować, że „wniosek” zawodnika stanowi jedynie zdarzenie aktualizujące klubową kompetencję stypendialną. Uczynienie z niej użytku jest koniecznym, a zarazem wystarczającym warunkiem powstania stosunku stypendialnego. Przy kreowaniu tego stosunku wola zawodnika nie posiada materialnoprawnego znaczenia. Dorozumianej choćby zgody zawodnika wymaga tylko realizowanie stosunku stypendialnego. Taka konstrukcja prawna jest jednak trudna do utrzymania.

W typowej sytuacji wniosek stypendialny składa zawodnik, który pozostaje już z klubem sportowym w prawnym stosunku członkostwa. Źródłem tego stosunku jest umowa przystąpienia — przyjęcia do klubu, a zasadniczy element jego treści stanowi zobowiązanie zawodnika do uprawiania w barwach danego klubu sportu wyczynowego, a po stronie klubu — zobowiązanie do stworzenia zawodnikowi odpowiednich ku temu warunków¹⁵. W pewnej fazie realizacji stosunku członkostwa część zawodników osiąga tak wysoki poziom sportowy, że jego utrzymanie, a tym bardziej dalsze podwyższanie, staje się niemożliwe do pogodzenia z pracą zawodową. Tak intensywnym uprawianiem sportu jest zainteresowany przede wszystkim klub i on też najczęściej występować będzie z odpowiednią inicjatywą stypendialną. Wymaganie, aby zawodnik mający przyrzeczenie otrzymania stypendium, składał formalny „wniosek” o jego „przyznanie” dowodzi, że sam „wniosek” posiada jedynie porządkowo-instrukcyjny charakter. Rzecz więc w tym, że każda ze stron stosunku członkostwa klubu może złożyć drugiej stronie ofertę uprawiania przez określony czas sportu kwalifikowanego na poziomie uzasadniającym wypłatę stypendium.

Z chwilą przyjęcia takiej oferty nawiązuje się pomiędzy stronami prawny stosunek stypendialny, który wchodzi w skład treści złożonego stosunku członkostwa na zasadzie swoistej terminowej klauzuli autonomicznej. Terminowość ta wiąże się z ograniczeniem uprawnienia stypendialnego pod względem czasowym. Natomiast autonomiczność klauzuli stypendialnej oddaje najlepiej § 13 zarządzenia. Stanowi on, że utrata uprawnień stypendialnych i zaprzestanie wypłaty stypendium „nie oznacza określenia z listy członków klubu”. Tak więc ustanie stosunku stypendialnego przez upływ z góry określonego terminu albo przez wcze-

¹⁵ Szerzej na ten temat piszę w przygotowanej do druku monografii: Prawo pracy PRL a sport wyczynowy.

śniejsze wypowiedzenie (na 1 miesiąc naprzód), nie wpływa na byt stosunku członkostwa. Wanto podkreślić, że gdyby stosunku stypendialnego nie włączać do treści stosunku członkostwa, to § 13 zarządzenia byłby całkowicie zbędny.

Z dotychczasowych ustaleń wynika, że stosunek stypendialny powstaje w wyniku porozumienia klubu sportowego i zawodnika. Przedmiotem takiego porozumienia jest uprawianie w barwach klubu sportu wy czynowego przez określony czas na najwyższym poziomie światowym lub krajowym, w zamian za wynagrodzenie pod postacią stypendium, którego wysokość nie może być niższa od dolnej granicy odpowiedniej stawki widełkowej określonej w zarządzeniu. Część stypendium przewyższająca tę granicę, mieści się natomiast w wyłącznej kompetencji klubu sportowego, obowiązanej jednak stosować kryteria wymienione w § 4 ust. 3 zarządzenia. Jakkolwiek więc wspomniana kompetencja nie jest przejawem władzy dyskrejonalnej, to jednak przesądza o prawnej nadrzędności klubu w sferze konkretyzowania oraz indywidualizowania ostatecznej wysokości stypendium. Taką nadrzędną pozycję zajmuje również zakład pracy wobec pracownika, któremu w ramach tak zwanych widełek sam konkretyzuje wysokość wynagrodzenia za pracę. Podobna kompetencja klubu przy ustaleniu wysokości „wynagrodzenia” za uprawianie sportu nie budziłaby sprzeciwów, gdyby nie nazbyt wielka rozpiętość widełek stypendialnych. Wynosi ona przeciętnie około 50% minimalnej kwoty stypendium, a w przypadku zmniejszonych stypendiów dla zawodników młodocianych sięga nawet 300% takiej kwoty (od 1000 do 3000 zł).

Równorzędność pozycji prawnej stron stosunku stypendialnego zostaje też zachwiana w przypadku klubowej kompetencji do zmniejszania, zawieszania lub cofania stypendium. O zastrzeżeniach, jakie nasuwa ta kompetencja, poddająca zawodnika nadmiernej władzy klubu, wspominałem już wyżej. W tym miejscu chciałbym natomiast zauważyć, że cofając stypendium sportowe, klub powoduje przedterminowe ustanie stosunku stypendialnego, co — jak wiadomo — nie oddziałuje na byt stosunku członkostwa. Nasuwa się jednak pytanie, czy oraz w jakim ewentualnie trybie, do przedterminowego ustania stosunku stypendialnego doprowadzić może jednostronne oświadczenie woli zawodnika. Uchwała ani zarządzenie nie przewidują nawet rozwiązania na zasadzie czynności dwustronnej, a więc porozumienia stron stosunku stypendialnego. Nic jednak nie stoi na przeszkodzie zawieraniu takich porozumień. Trudno natomiast domniemywać kompetencję zawodnika do dokonania jednostronnej czynności rozwiązującej, co nie oznacza, że przez cały okres stypendialny zawodnik nie może się zwolnić od swego zobowiązania. Wystarczy tu przypomnieć, że stypendium na okres uczestnictwa macierzystego zespołu zawodnika w rozgrywkach ligowych będzie się niekiedy rozciągać na wiele lat. Tak więc z wyłączeniem sytuacji, gdy

w momencie nawiązywania stosunku stypendialnego zawodnik zobowiąże się, że przez cały okres stypendialny pozostawać będzie w stosunku członkostwa, jednostranne i przedterminowe zerwanie więzi stypendialnej nastąpi przez doprowadzenie do ustania stosunku członkostwa.

Powyższe uwagi dotyczyły stosunków stypendialnych wiążących kluby i zawodników będących ich członkami. Jednakże o stypendium sportowe mogą się też ubiegać zawodnicy nie stowarzyszeni w klubach. W takim wypadku stosunek stypendialny nabiera cech więzi prawnej o samoistnym charakterze, w ramach której zmodyfikowany zostaje przedmiot zobowiązania zawodnika. Otóż, zawodnik nie zobowiązuje się do uprawiania wysoko kwalifikowanego wyczynu w barwach czy na rzecz określonego klubu, ale na rzecz oraz w interesie danej dyscypliny sportowej w Polsce. Rzecznikiem wspomnianego interesu jest odpowiedni polski związek sportowy i on też de lege ferenda wydaje się najwłaściwszym partnerem takiego stosunku stypendialnego. De lege lata funkcję tę spełnia jednak klub sportowy wybrany przez zawodnika. Klub ten kontroluje również spełnianie przez zawodnika powinności, jakie z Karty Praw i Obowiązków Sportowca wynikają dla każdego uczestnika ruchu sportowego. W razie nieprzestrzegania postanowień Karty, klub władny jest na ogólnych zasadach zmniejszyć zawiesić lub cofnąć nie stowarzyszonemu jego stypendium sportowe. Cofając stypendium, klub doprowadza też do przedwczesnego ustania stosunku stypendialnego. Natomiast poza ewentualnym porozumieniem stron, zawodnik nie może lege artis doprowadzić do takiego skutku przed upływem ustalonego okresu stypendialnego. To ostatnie ograniczenie daje się wytłumaczyć tylko w kategoriach umowy, nawet jeśli z punktu widzenia zawodnika byłaby to jedynie szczególna umowa przystąpienia.

VII. Analiza wzajemnej pozycji stron stosunku stypendialnego miała umożliwić w konkluzji ocenę prawnego charakteru tego stosunku. Jednakże zarysowujące się w tym zakresie wnioski nie są całkiem jednoznaczne. Faza nawiązywania stosunku stypendialnego charakteryzuje się prawną równorzędnością jego stron, choć treść tego stosunku jest wyznaczona przez uchwałę i zarządzenie w sposób nie pozostawiający stronom prawie żadnego marginesu dla swobodnych uzgodnień. Wspomniana równorzędność ustępuje miejsca prawnej przewadze klubu w fazie konkretyzowania oraz indywidualizowania wysokości stypendium. Nie jest to jednak przejaw władzy dyskrecyjnej, gdyż przepisy zarządzenia, formułują kryteria podejmowania odpowiednich decyzji klubu, a uchwała poddaje je nadzorowi wojewódzkiego organu administracji. Przejaw takiej władzy stanowi natomiast kompetencja klubu do zmniejszania, zawieszania lub cofania stypendium. Z drugiej strony, czynienie użytku z tej kompetencji podlega kontroli w postępowaniu spornym

przed niezależnym od stron organem administracji państwowej. Powstający wówczas stosunek procesowy jest wprowadzie regulowany przez k.p.a., ale nie łączy on stron stosunku stypendialnego, tylko określa ich pozycję wobec organu rozstrzygającego spór. Wobec siebie natomiast strony są prawnie równorzędne.

Bardziej złożony problem stanowi pozycja prawna stron stosunku stypendialnego w fazie jego ustania. Zasadniczo charakteryzuje się ona wzajemną równorzędnością. Stosunek stypendialny ma bowiem terminowy charakter i bez potrzeby składania przez strony jakichkolwiek oświadczeń woli wygasa z nadejściem terminu ważności klasy sportowej lub z chwilą zajścia zdarzenia polegającego na spadku zespołu z odpowiedniej ligi. Poza tym, przedterminowe ustanie stosunku stypendialnego możliwe jest za porozumieniem stron. Kompetencja do cofania stypendium z miesięcznym uprzedzeniem sprawia jednak, że klub uzyskuje pośrednią możliwość jednostronnego doprowadzenia do wcześniejszego ustania stosunku stypendialnego. Natomiast stypendysta może do tego doprowadzić tylko przez rozwiązanie stosunku członkostwa, a jeśli nie jest członkiem klubu — to w ogóle nie ma podobnej możliwości. Prawna kompetencja do cofania stypendium daje więc klubowi faktyczną przewagę w fazie ustawiania stosunku stypendialnego, choć kontrola tej kompetencji w adminkstracyjnoparawnym postępowaniu spornym obejmuje pośrednio również wyżej wspomnianą przewagę faktyczną.

Wprowadzie zawodnik nie jest uprawniony do przedterminowego rozwiązania stosunku stypendialnego, ale nie znaczy to, że w praktyce nie będą zachodzić przypadki uchylenia się od udziału w szkoleniu sportowym z zamiarem zerwania umowy stypendialnej. Takie specyficzne „porzucenie pracy” w sporcie, może być kwalifikowane jako sportowy delikt dyscyplinarny, ale nie daje klubowi roszczenia o przymusowe dopełnienie zobowiązania. Wobec tego stosunek stypendialny i tak ustanie przez jego faktyczne niewykonywanie, a klub będzie mógł dochodzić jedynie roszczeń odszkodowawczych na podstawie art. 471 k.c. Zakładając, że zerwanie umowy stypendialnej nie nastąpi z błahych przyczyn, ewentualne roszczenie odszkodowawcze klubu powinno być wnikliwie ocenione z punktu widzenia zgodności z zasadami współżycia społecznego, (art. 5 k.c.).

Bezpodstawnemu zrywaniu umów stypendialnych można by częściowo zapobiec przez dopuszczenie klauzuli o przedterminowym rozwiązaniu umowy przez każdą ze stron, na przykład za dwu- czy też trzymiesięcznym wypowiedzeniem. Terminowy charakter umowy stypendialnej nie tylko nie sprzeciwia się takim klauzulom, ale nawet czyni je szczególnie przydatnymi dla obu stron, zwłaszcza wobec stypendiów przyznawanych na okres udziału zespołu w rozgrywkach ligowych. Podobnych klauzul nie zakazuje też uchwała ani zarządzenie. Teza o do-

puszczalności umownego ukształtowania tego choćby tylko elementu treści stosunku stypendialnego, stanowiłaby z kolei ważki argument za jego zobowiązaniowym charakterem.

Oceniając wzajemną pozycję stron stosunku stypendialnego, nie można zapominać o prawnej przewadze klubu w procesie szkolenia sportowego. Kierując tym szkoleniem, klub wydaje zawodnikom polecenia dotyczące jego udziału w treningach lub zawodach, a także polecenia dotyczące sportowego trybu życia. Fakt, że przepisy stypendialne nie regulują powyższej kompetencji klubu, może wskazywać na odnoszenie jej do treści stosunku członkostwa, a wobec zawodników nie stowarzyszonych — na pozostawienie tej kwestii uzgodnieniom stron stosunku stypendialnego. Przy takim założeniu istotne jest jednak, że z chwilą zawarcia umowy stypendialnej uprawnienia dyrektywne, wywodzące się ze stosunku członkostwa, realizowane są głównie w ramach stosunku stypendialnego. Nie pozostaje to bez wpływu na ocenę prawnej pozycji jego stron. Z tego punktu widzenia można powiedzieć, że władztwo klubu jest uzasadnione potrzebami organizacji procesu szkolenia sportowego. O ile więc wspomniane władztwo nie wykracza poza takie ramy (w praktyce zdarza się to przy egzekwowaniu sportowego trybu życia), o tyle upodabnia się ono do władztwa zakładu pracy nad pracownikiem podporządkowanym w procesie pracy. Do szkoleniowego władztwa klubu można by więc odnosić podobne oceny, jakie doktryna prawa pracy formułuje pod adresem dyrektywnych uprawnień zakładu pracy, nie uznając ich w każdym razie za władztwo administracyjne¹⁶.

Z przeprowadzonych analiz wynika, że w ukształtowaniu materialnoprawnej pozycji stron stosunku stypendialnego dominuje zasada równorzędności. Dotyczy to zwłaszcza fazy powstawania i ustalania treści oraz ustania tego stosunku. Natomiast elementy władztwa klubowego występują przy indywidualizowaniu i konkretyzowaniu wysokości stypendium, przy jego obniżaniu, zawieszaniu lub cofaniu oraz w procesie samego szkolenia sportowego. Niezależnie od stopnia prawnej przewagi klubu, w żadnym z tych wypadków nie ma ona charakteru władztwa administracyjnoprawnego. Nie przesądzając gałęziowej przynależności samych przepisów stypendialnych można więc przyjąć, że regulowany przez nie stosunek ma zobowiązaniowy charakter.

Na tym tle potwierdza się hipoteza o dopuszczalności drogi "procesu cywilnego dla rozstrzygania sporów stypendialnych, za wyjątkiem spraw przekazanych wyraźnie na drogę spornego postępowania administracyjnego lub spraw wywodzących się ze stosunków elementarnych o władczej pozycji klubu sportowego (konkretyzacja wysokości stypendium, podporządkowanie w procesie szkolenia sportowego).

¹⁶ Z. Kubat, *Pozycja prawna stron w umownym stosunku pracy*, Wrocław 1978, s. 130 oraz *passim*.

VIII. W ogólnej koncepcja stosunku stypendialnego wyrażnie nie mieści się udzielanie stypendium sportowego na dokończenie nauki (§ 5 uchwały) oraz w celu adaptacji do pracy zawodowej (§ 6 uchwały). W obu tych wypadkach zawodnik nie uprawia już bowiem wysoko kwalifikowanego wyczynu, a więc nie spełnia żadnego świadczenia na rzecz konkretnego klubu bądź polskiego sportu w ogólności, w zamian za co mógłby się domagać odpowiedniego ekwiwalentu. Społeczny status takiego zawodnika rzeczywiście przypomina status ucznia (studenta) „wnioskującego” do organu administracji szkolnej o „przyznanie” pomocy stypendialnej, względnie sytuację obywatela zabiegającego w terenowym organie administracji o pomoc czy zasiłek (bo chyba nie stypendium) na adaptację zawodową.

Nasuwa się ogólna uwaga, że nazwa „stypendium”, jak też związane z nią niektóre konstrukcje formalnoprawne (np. „wniosek” o stypendium, „przyznanie” stypendium, „decyzja” o cofnięciu stypendium) pozostają adekwatne tylko do stypendium sportowego z § 5 i — częściowo — z § 6 uchwały¹⁷. Natomiast stosowanie takiej terminologii i konstrukcji jurekcyjnych wobec zawodników, którzy w zamian za wynagrodzenie oferują świadczenie szczególnej pracy, czyli uprawianie wysoko kwalifikowanego sportu, opiera się na zwykłym nieporozumieniu albo jest próbą kamuflowania rzeczywistego charakteru stypendium. Różnorodność funkcji realizowanych przez stypendium sportowe, musi znajdować odbicie w zróżnicowaniu prawnego charakteru stosunków stypendialnych. Formalnie jednolity stosunek stypendialny jest jaskrawym przykładem pozornego tylko załatwienia problemu zawodników nie mogących godzić pracy zawodowej z uprawianiem sportu. Przypisywanie takim zawodnikom statusu „stypendysty”, choć ich rzeczywisty status jest statusem sportowca profesjonalnego, a więc osoby wykonującej szczególny rodzaj pracy, sankcjonuje tylko istniejące dotąd fikcje.

Tymczasem w grupie nieolimpijskich dyscyplin i konkurencji sportowych fikcja taka nie znajduje żadnego społeczno-ekonomicznego czy też prawnego uzasadnienia i choćby dlatego nie może liczyć na szersze zrozumienie i aprobatę. Rozbieżność między społeczną oceną określonego zjawiska, a jego kwalifikacją prawną nie tylko nie jest jakąś wartością samoistną, ale może powodować, i w tym wypadku rzeczywiście powoduje, negatywne skutki. Fikcja „stypendium” narusza społeczne poczucie słuszności, a zainteresowanych zawodników pozbawia ochrony prawnej związanej normalnie z posiadaniem statusu pracownika lub ogranicza ochronę, jaką równorzędnym partnerom stosunku zobowiązaniowego gwarantuje prawo cywilne.

Można oczywiście twierdzić, że decyzja o uprawianiu sportu wy-

¹⁷ W pewnej mierze ocena ta dotyczy również zmniejszonego stypendium sportowego dla młodocianych nie mających 15 lat.

czynowego na poziomie uniemożliwiającym pracę zawodową jest aktem w pełni dobrowolnym i ten kto ją podejmuje, ten świadomie godzi się na status stypendysty i wszystkie wynikające stąd konsekwencje. Zawodnik nie ma jednak możliwości korzystniejszego ukształtowania swojej sytuacji prawnej. Dlatego powoływanie się na jego zgodę przypomina postawienie kogoś w położeniu poniekąd przymusowym i wykorzystanie takiego położenia pod pretekstem, że „chcącemu nie dzieje się krzywda” (*volenti non fit iniuria*). Wyszło to wyrażnie w momencie wprowadzenia instytucji stypendiów, kiedy wielu zawodnikom, korzystającym od dawna z fikcyjnego statusu pracownika uspołecznionego zakładu pracy, zaoferowano w zamian równie fikcyjny, choć nieporównanie gorszy status stypendysty klubu sportowego.

Koncepcja „stypendium” jest ponadto sprzeczna z art. 26 obowiązującego statutu MKOL i przez to staje się nieprzydatna dla grupy dyscyplin i konkurencji olimpijskich. Wprawdzie przepisy wykonawcze do art. 26 zezwalają zawodnikowi na przyjmowanie stypendiów, ale mogą to być tylko stypendia naukowe (akademickie lub techniczne)¹⁸, które należą do grupy czterech odstępstw od generalnego zakazu pobierania pieniężnego wynagrodzenia lub czerpania ze sportu jakichkolwiek innych korzyści materialnych.

Pierwszy wyjątek obejmuje pomoc w zakresie niezbędnych kosztów uprawiania sportu (np. koszty wyżywienia i zakwaterowania, przejazdów, zakupu sprzętu sportowego czy kieszonkowe na drobne wydatki). Drugi wyjątek stanowi zwrot zarobków utraconych wskutek sportowo uwarunkowanej nieobecności w pracy lub niemożności wykonywania zawodu. Wyплаты z tego tytułu nie mogą jednak przekroczyć sumy, jaką w ciągu danego okresu zawodnik otrzymałby za swoją pracę. W takim razie zwrot zarobków musi być oparty na rzeczywistych kwalifikacjach zawodowych zawodnika, a nie na jego ewentualnych kwalifikacjach sportowych. Kolejne odstępstwo, to zezwolenie na pobieranie nagród zdobytych podczas zawodów. Ostatni wreszcie wyjątek stanowią wspomniane stypendia naukowe.

Statut MKOL nie precyzuje charakteru takich stypendiów. Jest jednak oczywiste, że ich koncepcja nie może być „sposobem” na obejście generalnego zakazu pobierania wynagrodzenia za uprawianie sportu. Wobec tego stypendium od instytucji sportowych powinno stanowić równowartość stypendium naukowego na ogólnych zasadach, nieuzyskanego w określonym kraju z przyczyn związanych z uprawianiem sportu. Jeśli natomiast dla nabycia ogólnego stypendium naukowego nie są wymagane żadne szczególne warunki, to stypendia od instytucji sportowych rozszerzają jedynie istniejącą pulę stypendialną. Również i w tym wypadku, kwota stypendium nie może przewyższać krajowej stawki

¹⁸ Por. *Karta Olimpijska 1979*, Warszawa 1980, s. 42.

ogólnych stypendiów markowych. Już na tle powyższych uwag widać, że polska konstrukcja stypendium sportowego nie tylko narusza generalny zakaz z art. 26, ale nie mieści się też w zakresie żadnego z dopuszczalnych od radego wyjątków¹⁹.

Dotychczasowe zastrzeżenia wystarczają, aby instytucję stypendiów sportowych zakwestionować co do zasady. W takim razie trudno ograniczyć się do postulatu nowelizacji przepisów uchwały i zarządzenia, gdyż mogłaby ona tylko poprawić wyjątkowo wprost niestaranną technikę legislacyjną wspomnianych aktów i przyczynić się do usunięcia sygnalizowanych tu trudności interpretacyjnych. Tymczasem uregulowanie prawnego statusu sportowej czołówki kraju wymaga ponownego przemyślenia podstawowych założeń takiej regulacji.

QUESTIONS JURIDIQUES DES BOURSES DE SPORTIFS

Résumé

Durant la crise sociale et politique commencée au mois d'août 1980 les ouvriers ont présenté un paquet des postulats. Un des premiers concernait l'emploi controuvé des sportifs de performance dans les établissements d'Etat. Dans cette situation l'arrêté n° 18 du Conseil des Ministres et la disposition du Comité de la Culture Physique et du Sport du 30 I 1981 ont créé en Pologne les bourses de sportifs. Elles sont attribuées aux sportifs ayant la formation professionnelle dans les différents domaines qui ne travaillent pas à cause de leur carrière sportive.

L'auteur présente le sens subjectif de ces bourses, leur montant, les conditions de leur attribution, diminution, sourcis et revocation. Il s'occupe également de la façon de résoudre les conflits concernant les bourses.

Les bourses sont attribuées par le club sportif, leur source étant le budget d'Etat. En ce qui concerne les membres du club, la bourse signifie en réalité l'accord supplémentaire, clause autonome valable pendant une période précise. Dans le cas des personnes n'étant pas membres du club l'accord crée l'obligation juridique indépendante.

Les qualifications professionnelles ne sont pas le point de départ pour fixer le montant de la bourse, c'est le niveau atteint dans la carrière sportive. L'auteur de l'article en tire la conclusion suivante: ces bourses sont en réalité les payes reçues pour les exploits sportifs qui ne permettent pas de travailler professionnellement. Rien ne fonde cette conception dans le cas des activités ne faisant pas partie des Jeux Olympiques. Elle ne peut pas être respectée pour les activités présentées aux Jeux Olympiques, étant contradictoire à la règle du sport „amateur" notée dans l'article 26 du Statut du Comité Olympique International.

¹⁹ W tym miejscu pomijam problem systemu nagród i premii oraz innych jeszcze tzw. świadczeń finansowych czy materialnych, jakie stypendyści sportowi mogą otrzymywać na podstawie odrębnych przepisów.